

Sygn. akt III APo 17/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agnieszka Ambroziak

Sędziowie SA Magdalena Tymińska

SO del. Sylwia Kulma (spr.)

Protokolant : st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2018 r. w W.

sprawy dyscyplinarnej R. K.

z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego (...) przy (...) w W.

na skutek odwołania R. K.

od orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej (...) przy (...) z siedzibą w W.

z dnia 9 sierpnia 2018 r. sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznaje R. K. winnym tego, że utrzymywał niewłaściwe kontakty

z byłym uczniem K. W. (1) poprzez wspólny wyjazd do B. oraz utrzymywanie korespondencji elektronicznej bez zgody rodziców w okresie od 2011 r. do 23 marca 2016 r., czym uchybił godności zawodu (...), za co na podstawie art.

76 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 75 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela wymierza mu karę nagany z ostrzeżeniem,

a w pozostałym zakresie zmienia zaskarżone orzeczenie

i poprzedzające go orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy (...) z 19 maja 2017 r.,

nr (...) i uniewinnia R. K. od zarzucanego mu czynu;

II. w pozostałej części oddala odwołanie.

Magdalena Tymińska Agnieszka Ambroziak Sylwia Kulma

Sygn. akt: III APo 17/18

UZASADNIENIE

Orzeczeniem dyscyplinarnym z dnia 9 sierpnia 2018 r., Nr (...), Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla (...) przy (...) w wyniku rozpoznania sprawy obwinionego R. K., nauczyciela w Szkole Podstawowej nr (...) im. (...) (...) w W., woj. (...) zatrudnionego na stanowisku nauczyciela języka angielskiego, urodzonego (...) w W., mężczyzny, syna S. i K., obywatelstwa polskiego, zamieszkałego w Warszawie, (...) nr PESEL (...), nauczyciela mianowanego, staż pracy pedagogicznej: 9 lat, ostatnia ocena pracy: wyróżniająca, wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) z dnia

19 maja 2017 r., Nr (...), na podstawie którego obwiniony został uznany winnym zarzucanego mu czynu przekroczenia relacji nauczyciel - uczeń utrzymywania niewłaściwych kontaktów z byłym uczniem K. W. (1), regularnych spotkań, wspólnych wyjazdów, korespondencji elektronicznej bez zgody rodziców od 2011 r. do 23 marca 2016 r., czym uchybił godności zawodu nauczyciela i obowiązkom, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, za co w myśl art. 75 ust. 1 ww. ustawy, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i na podstawie art. 76 ust. 1 pkt 2 przywołanej ustawy wymierzyla obwinionemu karę zwolnienia z pracy.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla (...) przy (...) (dalej jako: „Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna”) ustaliła i zważyła, co następuje:

W dniu 20 grudnia 2016 r. pełnomocnik pani A. W. adwokat M. K. zawiadomił Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) przy Wojewodzie (...) o możliwości popełnienia czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne nauczyciela. Pełnomocnik zawiadamiającej we wniosku poinformował o czynach pana R. K. polegających na tym, że od nieustalonego dnia, nie wcześniej niż od 2011 r., utrzymywał on bliskie kontakty ze swoim byłym uczniem K. W. (1), który pełnoletność osiągnął w dniu(...) sprawiał mu drogie prezenty oraz - mimo sprzeciwu rodziców - regularnie się z nim spotykał również we własnym mieszkaniu w godzinach nocnych, w konsekwencji czego nawiązał z nieletnim głęboką relację emocjonalną. Pełnomocnik zawiadamiającej do wniosku dołączył wydruk konwersacji prowadzonej przez K. W. (1) za pośrednictwem komunikatora S. z użytkownikiem (...). Z treści rozmów pomiędzy obwinionym R. K. a K. W. (1) jednoznacznie wynikało istnienie zażyłej, uczuciowej relacji pomiędzy nauczycielem a byłym uczniem.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) przy Wojewodzie (...) pismem z dnia 20 marca 2017 r. znak: (...) złożył do Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec pana R. K., nauczyciela Szkoły Podstawowej nr (...) im. (...) (...) w W.. Zastępca rzecznika zarzucił R. K. przekroczenie w okresie od 2011 r. do 23 marca 2016 r. relacji nauczyciel - uczeń i utrzymywanie niewłaściwych kontaktów (regularne spotkania, wspólne wyjazdy, korespondencja elektroniczna) z byłym uczniem K. W. (1) bez zgody jego rodziców. Zastępca Rzecznika wniósł o wymierzenie R. K. kary dyscyplinarnej określonej w art. 76 ust. 1 pkt 3 ustawy Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2016 r. poz. 1379, z późn. zm.), tj. zwolnienia z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczyciela w okresie 3 lat od ukarania.

Komisja Dyscyplinarna dla (...) przy Wojewodzie (...) na rozprawie w dniu 19 maja 2017 r. wydała orzeczenie dyscyplinarne, w którym na podstawie art. 77 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy Karty Nauczyciela uznała R. K. winnym w całości popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdzając, że działaniem tym obwiniony uchybił godności zawodu nauczyciela i obowiązkom, o których mowa w art. 6 Karty Nauczyciela, za co, w myśl art. 75 ust. 1 ww. ustawy, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej ukarała go karą dyscyplinarną określoną w art. 76 ust. 1 pkt 2 ustawy Karty Nauczyciela, tj. zwolnieniem z pracy.

Od powyższego orzeczenia dyscyplinarnego odwołanie do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej wnieśli obrońcy R. K.. Wobec postawionych mu zarzutów obrońca pani D. Z. wniosła o uniewinnienie obwinionego, a w przypadku nie przychylenia się do tego wniosku o przekazanie sprawy organowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Drugi obrońca z wyboru pani H. K. odwołała się w całości od decyzji komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji i wniosła o uniewinnienie obwinionego.

W ocenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej analiza materiału dowodowego i zeznania świadków uzyskane przez Rzecznika Dyscyplinarnego potwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony dokonał zarzucanego mu czynu, a wymierzona przez komisję dyscyplinarną pierwszej instancji kara jest uzasadniona i adekwatna do popełnionego przewinienia. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna podkreśliła przy tym, iż zawód nauczyciela to zawód zaufania społecznego, dlatego też każdy kto ten zawód wykonuje, powinien stale pamiętać o zachowaniu norm moralnych. Nauczyciel ma obowiązek wspierać każdego ucznia w jego rozwoju, kształcić i wychowywać uczniów w atmosferze szacunku dla każdego człowieka, dbać o kształtowanie u każdego ucznia postaw moralnych przy współpracy z rodzicami w tym zakresie. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna powołała się na treść art. 5 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 59), zgodnie z którym nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych,

wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierowania się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawą moralną i obywatelską, z poszanowaniem godności osobistej ucznia. Stosownie natomiast do treści art. 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna zwróciła również uwagę na fakt, że K. W. (1) i obwiniony poznali się, gdy K. uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr (...) im. (...) (...) w W. i był uczniem obwinionego. Gdy K. chodził do gimnazjum, obwiniony udzielał mu korepetycji z języka angielskiego. W czasie objętym zarzutem obwiniony był nauczycielem K.. Powinien zatem znać swoją rolę i nie przekraczać niedozwolonych granic między nauczycielem i uczniem. Obwiniony wiedział (co potwierdzają zeznania świadków), że rodzice K. nie życzą sobie kontaktów z ich synem, a mimo to ingerował w jego wychowanie, niewłaściwie modelując relacje rodzice - dziecko i wejście K. w dorosłe życie. Obwiniony nawiązał z K. relacje koleżeńskie, które w istocie stanowiły łamanie zasad i reguł, na jakich opiera się proces wychowawczy. W ocenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej obwiniony swoim zachowaniem pokazywał uczniowi, że można skutecznie przeciwstawić się woli rodziców, oraz wchodził w rolę rodziców, np. zabierając bez ich wiedzy niepełnoletniego K. na zagraniczną wycieczkę. W ocenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej była to duża lekkomyślność ze strony obwinionego, ponieważ podczas takiej wycieczki mogło dojść do wypadku, rodzice chłopca nie mieli wiedzy gdzie przebywa ich dziecko. K. miał w tym czasie karę od rodziców i powinien przebywać w domu. Nauczyciel nie upewnił się czy rodzice zostali o tym fakcie powiadomieni, choć jak twierdzi miał z nimi dobry kontakt. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna podkreśliła, że nie można w tej kwestii dać wiary zeznaniom K., które w tym zakresie nie są ze sobą spójne. K. podczas postępowania dyscyplinarnego w dniu 19 maja 2017 r. zeznał, że rodzice nie wiedzieli o jego wyjeździe z obwinionym do Niemiec. Jednocześnie w sprostowaniu z dnia 19 maja 2017 r. skierowanym do Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) stwierdził, że telefonicznie poinformował rodziców o swoim wyjeździe zagranicznym z obwinionym.

W kontekście zarzutów obrońcy obwinionego odnoszących się do niewydolności wychowawczej rodziców ucznia Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna wskazała, że nauczyciel powinien w takiej sytuacji zwrócić się do instytucji świadczących pomoc rodzinie, a nie sam przejmować funkcje rodzicielskie. Obwiniony jako nauczyciel posiadający stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego, od którego wymaga się znajomości przepisów prawa oświatowego i wyróżniającą ocenę pracy dokonaną w 2015 r. powinien wiedzieć, jakie organy świadczą pomoc w tym zakresie. Obwiniony przeciwnie - zawsze wychodził naprzeciw potrzebom K., nie szanował woli jego rodziców i powoli uzależniał go od siebie, ingerując w jego życie osobiste, utrzymując z nim kontakty pozaszkolne i tym samym pozbawiając kontaktów z rówieśnikami. Przewaga wiekowa i zdolności manipulacyjne obwinionego doprowadziły, zdaniem Komisji Odwoławczej do silnego uzależnienia emocjonalnego od obwinionego, który chciał uchodzić za osobę życzliwą uczniowi a przekraczał swoje uprawnienia jako nauczyciel. Ponadto obwiniony kupował mu drogie prezenty np. telefon komórkowy, który K. ukrywał przed rodzicami. K. podziwiał obwinionego, ponieważ ten mu imponował, pozytywnie więc postrzegał relację z mężczyzną starszym blisko o 35 lat. Szantaż emocjonalny i wykorzystywanie naiwności chłopca było na porządku dziennym, o czym świadczą załączone do akt sprawy wpisy na komunikatorze społecznościowym.

Odnosząc się do zarzutu obrony polegającym na prowadzeniu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli bez określenia we wniosku o ukaranie kwalifikacji prawnej zarzucanego obwinionemu czynu Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna powołała się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 maja 2000 r. (sygn. III SZ 2/00) wskazując, że nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia obowiązkom lub godności zawodu niezależnie od odpowiedzialności karnej. Można zatem wyobrazić sobie zdarzenia uchybiające godności zawodu nauczyciela, które nie będą stanowić wykroczeń czy przestępstw w rozumieniu przepisów karnych.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna stwierdziła, że skład orzekający komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji nie pominął w swoim postępowaniu żadnych dowodów zebranych w postępowaniu wyjaśniającym.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez komisję dyscyplinarną pierwszej instancji § 31 ust. 3 rozporządzenia w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli odwoławcza komisja dyscyplinarna wskazała, iż zgadza się z uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia. W ww.

uzasadnieniu wskazano, że w toku postępowania wyjaśniającego zastępca rzecznika przy Wojewodzie (...) przesłuchał obwinionego i czterech świadków. Uznał tym samym, że zachowanie obwinionego, tj. sprawienie K. drogiego prezentu, regularne spotkanie się z K. bez zgody jego rodziców również we własnym mieszkaniu w godzinach nocnych, a w konsekwencji nawiązanie z nieletnim głębokiej relacji emocjonalnej, nosiło znamiona uchybienia godności zawodu nauczyciela i obowiązkowi, sporządził wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, w którego toku, po przesłuchaniu pięciu świadków, wysłuchaniu zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, dwóch obrońców z wyboru i obwinionego oraz dokonaniu analizy dokumentacji zgromadzonej w sprawie, skład orzekający stwierdził, że świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzili, że obwiniony przekroczył relacje nauczyciel - uczeń, utrzymując niewłaściwe kontakty z byłym uczniem. Należy pamiętać, że w postępowaniu dyscyplinarnym dowody są przeprowadzane przez komisję dyscyplinarną. Należy także uwzględnić prawo składu orzekającego do orzekania według swego przekonania opartego na ocenie wszystkich dowodów ujawnionych w toku rozprawy zagwarantowane przepisem art. 85j ust. 1 Karty Nauczyciela. Tym samym bez wskazania przez obrońcę materiału dowodowego, który jego zdaniem został przez komisję dyscyplinarną wybiórczo oceniony, nie ma podstaw do zarzucania komisji dyscyplinarnej pominięcia części materiału dowodowego.

Komisja Odwoławcza wskazała, że Rzecznik Dyscyplinarny dla komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji dokonał analizy dokumentów zebranych w toku postępowania wyjaśniającego oraz w aktach osobowych obwinionego R. K.. W toku przesłuchania obwiniony przyznał, że udzielał płatnych lekcji K. W. (1), gdy ten był w gimnazjum. Z inicjatywy K. (gdy był on w liceum) pomagał mu w języku angielskim i niemieckim. Obwiniony przyznał, że K. bywał w jego domu, wychodził z jego psem na spacer. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, że obwiniony na początku udzielał K. płatnych lekcji w domu Państwa W., następnie zasugerował (zeznania pana K. W. (2)), żeby korepetycje odbywały się w jego domu. Z zeznań pani A. W. wynika, że gdy K. był w gimnazjum (...) zaczął późno wracać do domu, ale nie chciał powiedzieć, dokąd chodzi. Z czasem twierdził, że ma randki, podczas gdy spotykał się z obwinionym. K., gdy miał 15 lat, dostał od obwinionego drogi(...) i nie od razu przyznał się rodzicom, że dostał go od obwinionego. K. miał płacić raty za aparat, jednakże brak potwierdzenia tego faktu w materiale dowodowym. Po tym zdarzeniu ojciec K. prosił obwinionego o zaprzestanie kontaktów z synem. Z zeznań K. wynika, że po zakończeniu płatnych lekcji, gdy uczęszczał do liceum, nadal spotykał się z obwinionym i jak stwierdził, „to była wspólna inicjatywa”. Inaczej tę sytuację przedstawił obwiniony, który zeznał, że w liceum K. zapytał, czy nie pomógłby mu w języku angielskim i niemieckim i obwiniony się zgodził. Podczas wizyt K. w domu obwinionego w latach (...) (okres nauki w liceum do uzyskania przez K. pełnoletności) obwiniony pomagał K. w nauce, kilka razy w tygodniu K. wychodził na spacer z psem obwinionego, w drodze powrotnej ze spaceru zdarzało się, że wstępowali razem do (...) lub K., każdy płacił za siebie. Inaczej zeznał K., twierdząc, że czasem chodzili na spacer, czasem do restauracji, płacili różnie - czasem obwiniony, czasem K.. Obwiniony nigdy nie informował rodziców K. o swoich kontaktach z chłopcem, z którym utrzymywał nieprzerwany kontakt od klasy VI szkoły podstawowej, tj. od (...), i nigdy nie pytał, czy rodzice K. mają coś przeciwko tym kontaktom, a wręcz przeciwnie kontaktował się z K. wbrew woli rodziców. Bywało, że wchodził w rolę rodziców, np. zabierając niepełnoletniego K. na zagraniczną wycieczkę bez ich wiedzy. Naruszył tym samym art. 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w myśl którego dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską (K. uzyskał pełnoletność (...)). Działania obwinionego, które trwały nieprzerwanie od (...), spowodowały uzależnienie od siebie K. W. (1). Jako nauczyciel obwiniony miał obowiązek współpracy z rodzicami, nie zaś postępowania wbrew ich woli. Nauczyciel odpowiedzialny, świadomy swoich działań pomaga uczniowi kształtować jego osobowość i wprowadza ucznia w jego dorosłe życie, ale przy ścisłej współpracy w tym zakresie z jego rodzicami. Obwiniony nie wykazywał woli współpracy z rodzicami K. w tym zakresie. Trudno nazwać wskazane powyżej kontakty za standardowe. Obwiniony nigdy nie informował rodziców K. o swoich kontaktach z chłopcem. Odwoławcza Komisja podkreśliła, że jako nauczyciel miał zatem obowiązek współpracy z rodzicami, nie zaś działania wbrew ich woli.

K. W. (1) zeznał, że nie czuje się pokrzywdzony, jednakże w opinii Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej jego zeznanie trudno uznać za wiarygodne. Należy wskazać, że w momencie jego składania trwała relacja z obwinionym nawiązana w (...) zatem stosunek K. do obwinionego mógł nie być obiektywny. Opinię w tej sprawie powinna wyrazić osoba postronna i profesjonalnie do tego przygotowana, np. psycholog kliniczny. Zachowanie obwinionego, polegające na stworzeniu głębokiej relacji emocjonalnej ze swoim byłym nastoletnim uczniem, z całą pewnością jest

czynem uchybiającym godności zawodu nauczyciela. Jest również w opozycji do obowiązku rzetelnego realizowania zadań nauczyciela, w szczególności w zakresie funkcji wychowawczej i opiekuńczej, a także obowiązku dbałości o kształtowanie u uczniów postaw moralnych, z poszanowaniem godności osobistej ucznia. Postawa nauczyciela, który z nastoletnim chłopcem buduje przez dłuższy czas głęboką relację emocjonalną, zasługuje na potępienie. Niedopuszczalne jest tak drastyczne przekroczenie relacji nauczyciel - uczeń. Postępowanie obwinionego Komisja Odwoławcza uznała za niedopuszczalne, gdyż nauczyciel to także rola społeczna, która zobowiązuje do zachowania wysokich standardów moralnych.

Odwoławcza Komisja podkreśliła, że nauczyciel nigdy nie może zapominać o przesłaniu zawodu, który wykonuje i obowiązku, który na nim ciąży w sposób szczególny, a mianowicie o zapewnieniu bezpieczeństwa uczniowi zarówno fizycznego jak i psychicznego, co w tym przypadku ma bezpośrednie uzasadnienie dla wymierzenia kary dyscyplinarnej obwinionemu. W tym przypadku zostały naruszone podstawowe zasady, na których winny się opierać relacje nauczyciela z uczniem. Nie można w środowisku edukacyjnym tolerować postaw manipulacyjnych, mających wpływ na poczucie bezpieczeństwa uczniów. W procesie edukacyjno-wychowawczym nauczyciel nie może tracić kontroli nad swoim zachowaniem. To uczniowie, zwłaszcza w trudnym okresie dojrzewania, powinni mieć możliwość otrzymywania pomocy od dorosłych, a w tym przypadku nauczyciela. Należy uznać ponad wszelką wątpliwość, że każdy nauczyciel wywierający presję psychiczną wobec podopiecznych oraz narażający ich na niebezpieczeństwo, łamie przepisy prawa oświatowego w zakresie obowiązku zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, należytej opieki i kształtowania ich życiowych postaw. Wykroczenie poza przyjęte normy jest tym bardziej szkodliwe i naganne, ponieważ obwiniony, jak wynika z akt sprawy, posiada odpowiednią wiedzę, umiejętności i doświadczenie, aby wiedzieć, jak postępować w różnych sytuacjach życiowych. Nauczyciel jest nauczycielem dla całego środowiska, w którym pracuje, a to zobowiązuje. Od nauczyciela należy wymagać znacznie więcej przy realizacji jego obowiązków związanych z powierzonym stanowiskiem oraz funkcją dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, niż od przeciętnego obywatela, nauczyciel powinien bowiem nie tylko kształcić dzieci i młodzież, ale również swoim zachowaniem dawać przykład właściwej postawy i zachowania wobec drugiego człowieka. Należy wskazać, że art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela mówi, że: „stanowisko nauczyciela może zajmować osoba, która przestrzega podstawowych zasad moralnych”. Skład orzekający Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy (...)stwierdził, że wykazane w trakcie postępowania dyscyplinarnego zachowanie ze strony obwinionego miało miejsce, do czego tylko częściowo przyznał się obwiniony. Niewłaściwa postawa obwinionego tylko eskalowała zachowanie dziecka (tajemnice przed rodzicami, późne powroty do domu), nauczyciel nie dążył do wyjaśnienia rodzicom jaki charakter ma jego relacja z ich dzieckiem, przeciwnie unikał ich, a swoim zachowaniem wręcz prowokował ucznia do nieposłuszeństwa wobec rodziców.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna nie dopatrzyła się błędów formalnych lub merytorycznych na poprzednim etapie procedowania rozpatrywanej sprawy obwinionego, w związku z powyższym, na podstawie art. 85l ust. 1 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela, utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie.

Od powyższego orzeczenia odwołanie wniosł obrońca obwinionego zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela poprzez uznanie, że obwiniony R. K. swoim postępowaniem uchybił godności zawodu nauczyciela w ten sposób, że przekroczył relację nauczyciel - uczeń utrzymując niewłaściwe kontakty z byłym uczniem K. W. (1), regularne spotkania, wspólne wyjazdy, korespondencję elektroniczną bez zgody rodziców od 2011 r. do 23 marca 2016r., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż swoim postępowaniem nie wyczerpał on znamion opisanego deliktu;
2. naruszenie przepisów prawa § 11 ust. 2 pkt. 2 rozporządzenia (...) z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego polegające na nieokreśleniu we wniosku o ukaranie kwalifikacji prawnej zarzucanego R. K. czynu;

3. naruszenie przepisów prawa § 24 rozporządzenia (...) z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego polegające na zaniechaniu wszechstronnego zbadania i wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy;
4. naruszenie przepisów prawa § 31 ust. 3 rozporządzenia (...) z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego polegające na niewystarczającym wskazaniu w uzasadnieniu orzeczenia faktów, które skład orzekający uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie dał wiary dowodom przeciwnym a także przytoczeniu okoliczności, które skład orzekający miał na względzie przy wymiarze kary;
5. naruszenie przepisów prawa art. 85j ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela polegające na oparciu orzeczenia na wybiórczo wybranym materiale dowodowym, podczas gdy prawidłowa ocena całości tego materiału prowadzi do wniosku, iż wobec obwinionego powinno zapaść orzeczenie uniewinniające od zarzucanego mu czynu;
6. naruszenie przepisów prawa art. 85c ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela polegające na rozstrzygnięciu wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść obwinionego podczas gdy zgodnie z zasadą domniemania niewinności postępowanie takie jest sprzeczne z prawem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego prowadzi do częściowej zmiany zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) z dnia 19 maja 2017 r. nr (...) i uniewinnienia obwinionego od części zarzucanych mu czynów, oraz wymierzenia mu innej kary za czyny, za które odpowiedzialność ponosi.

Na wstępie należy wskazać, że nauczyciele ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną na zasadach uregulowanych w przepisach art. 75 – 85z ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2018 r., poz. 967). Co istotne, na mocy art. 2 pkt 7 ustawy z 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy - Karta Nauczyciela oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 145, poz. 917), od dnia 9 sierpnia 2009 r. odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają wszyscy nauczyciele, bez względu na podstawę zatrudnienia czy stopień awansu zawodowego.

Stosownie do treści art. 75 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6. Za uchybienia przeciwko porządkowi pracy, w rozumieniu art. 108 Kodeksu pracy, wymierza się nauczycielom kary porządkowe zgodnie z Kodeksem pracy.

Z uwagi na fakt, iż w ustawie tej nie zdefiniowano pojęcia zachowań uchybiających godności zawodu, w celu ich określenia należy sięgnąć do dorobku doktryny i orzecznictwa. Do katalogu zachowań uchybiających godności i obowiązkom nauczyciela, mogących stanowić podstawę do poniesienia przez nauczyciela odpowiedzialności dyscyplinarnej, można zaliczyć: narażanie uczniów na utratę zdrowia i życia, nieetyczne zachowania wobec współpracowników i kierownictwa placówki oświatowej (rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, rozpowszechnianie informacji objętych tajemnicą rady pedagogicznej), stosowanie przemocy fizycznej, stosowanie przemocy psychicznej, niewłaściwe realizowanie zadań edukacyjnych i wychowawczych, niską kulturę osobistą (używanie wulgaryzmów), dopuszczenie się plagiatu, oszustwo, poświadczanie nieprawdy, fałszerstwo, pedofilię, poniżanie uczniów, wykorzystywanie swojej pozycji celem zmuszenia ucznia do określonych zachowań czy inne obcesowe zachowania, które nie przystają osobie zobowiązanej do kształtowania pożądanych postaw. Powyższy katalog nie ma rzecz jasna charakteru zamkniętego (Komentarz do art. 75 ustawy Karta Nauczyciela. Jakub Jakubowski, Małgorzata Zając-Rzosińska).

Należy mieć również na uwadze, iż cytowany wyżej art. 75 Karty Nauczyciela zawiera odniesienie do regulacji zawartej w art. 6 tej ustawy, wskazującego podstawowe obowiązki nauczyciela, jakimi są: rzetelne realizowanie zadań

związanych z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę, wspieranie każdego ucznia w jego rozwoju; dążenie do pełni własnego rozwoju osobowego; doskonalenie zawodowe, kształcenie i wychowywanie młodzieży w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka, a także dbanie o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Nauczyciele podlegają zatem odpowiedzialności dyscyplinarnej za dwa rodzaje zachowań: po pierwsze za uchybienia godności zawodu nauczyciela (art. 75 Karty Nauczyciela), po drugie zaś, za uchybienie ściśle określonym obowiązkom wymienionym w art. 6 Karty Nauczyciela.

Biorąc pod uwagę stan faktyczny przedmiotowej sprawy i zarzucane obwinionemu uchybienie godności zawodu nauczyciela, wskazać należy, iż zgodnie z dorobkiem doktryny i orzecznictwa naruszenie godności zawodu definiowane jest (nie tylko w odniesieniu do zawodu nauczyciela, ale szerzej również w kontekście innych grup zawodowych) jako naruszenie zdolności całego środowiska zawodowego, jak również poszczególnych jego członków do dochowania wierności ślubowaniu, do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, utrzymywania nieposzlakowanego charakteru oraz unikania wszystkiego co mogłoby przynieść ujemną godności (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 325; J.R. Kubiak, J. Kubiak, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, PS 1994, nr 4, s.16).

Należy mieć na względzie, że pojęcie uchybienia godności zawodu ma charakter klauzuli generalnej, każdy przypadek powinien być więc rozpatrywany indywidualnie i oceniany przez pryzmat okoliczności konkretnego przypadku. Przyjąć jednakże należy, iż ogólną przesłanką zaistnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela jest naruszenie obowiązków oraz zawinione działanie obwinionego. Wina polega na ujemnej ocenie subiektywnej strony postępowania. Podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej będzie zatem ustalenie, że działanie bądź zaniechanie pracownika (nauczyciela) było w danej sytuacji naganne ze względu na towarzyszące mu okoliczności takie jak umyślność czy niedbalstwo (W. Sanetra, Wina w odpowiedzialności pracowniczej, Warszawa-Wrocław, 1975, s. 97).

W tym miejscu wypada wskazać, odwołując się zarówno do dorobku orzecznictwa, jak i doktryny, iż poza wszelkim sporem pozostaje stwierdzenie, że odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie akcentował, że postępowanie dyscyplinarne zachowuje wszystkie gwarancje praw jednostki, określone przepisami art. 42 - 45 i 78 Konstytucji RP, które znajdują zastosowanie do oceny nie tylko regulacji stricte karnych, ale również do innych mających charakter represyjny. Najbliższe państwowemu prawu karnemu jest prawo dyscyplinarne, które wprost należy uważać za szczególną gałąź czy rodzajową odmianę prawa karnego (wyrok TK z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97, OTK 1998 nr 7, poz. 117). Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, że zakres przedmiotowy stosowania gwarancji wymienionych w rozdziale II Konstytucji RP wyznacza konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej”. W szczególności zakres stosowania art. 42 Konstytucji obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności karnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki (por. wyroki TK: z 2 września 2008 r., sygn. K 35/06, OTK-A 2008 nr 7, poz. 120; z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK-A 2003 nr 9, poz. 97).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Apelacyjny jedynie częściowo podziela ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu przed Komisją Dyscyplinarną dla (...) przy Wojewodzie (...) oraz przed Odwoławczą Komisją Dyscyplinarną dla (...) przy (...). Sąd odwoławczy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał bowiem, iż jedynie część zarzucanych obwinionemu czynów została mu udowodniona, co w świetle powyższych rozważań o represyjnym charakterze odpowiedzialności dyscyplinarnej w kontekście m.in. konstytucyjnej zasady domniemania niewinności oraz w świetle dyspozycji art. 85c ust. 2 i 3 Karty Nauczyciela, zgodnie z którym obwinionego nie uważa się za winnego zarzucanego mu czynu, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina stwierdzona prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej, a niedające się usunąć

wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego, musiało doprowadzić do zmiany orzeczenia. Podkreślić przy tym należy, że w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny ustalił, że obwiniony utrzymywał z K. W. (1) niewłaściwe kontakty poprzez wspólny wyjazd do B. oraz utrzymywanie korespondencji elektronicznej – podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do zarzutu, którego obrońca obwinionego nie sformułował wprost w petitum odwołania, został on jednak podniesiony i rozwinięty w jego uzasadnieniu. Wskazano w nim bowiem, że Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna nie odniosła się do zarzutu rozszerzającego zastosowania art. 6 ustawy Karta Nauczyciela. W ocenie skarżącego artykuł ten nie odnosi się bezpośrednio do relacji uczeń – nauczyciel, nie ma w nim wzmianki, iż dotyczy on także relacji nauczyciel – były uczeń czy absolwent, za który to delikt R. K. został skazany.

Dokonując oceny tego zarzutu należy mieć na uwadze całość poczynionych wcześniej przez Sąd Apelacyjny rozważań na temat charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli. Należy także pamiętać, że nauczyciele, na podstawie art. 75 ust. 1 odpowiadają dyscyplinarnie nie tylko za uchybienia obowiązkowi sprecyzowanemu w art. 6, na który powołuje się obwiniony. Przeciwnie, odpowiedzialność ta jest znacznie szersza i obejmuje także wszelkie delikty związane z uchybieniem godności zawodu. To w tym zakresie należy, w ocenie obu Komisji Dyscyplinarnych oraz Sądu Apelacyjnego, lokować źródło odpowiedzialności za zachowania obwinionego. Unaocznienie tego dwoistego źródła odpowiedzialności nauczycieli prowadzi do konkluzji, iż ponoszą oni odpowiedzialność szerszą, niż chciałby tego obrońca R. K., gdyż może ona obejmować także zachowania realizowane poza szkołą i poza relacją uczeń – nauczyciel. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z godnością zawodu nauczyciela wiąże się ustalony standard postępowania, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku. Skoro tak, to uznać należy, że uchybienie godności zawodu może mieć miejsce poprzez wszelkie zachowania – w trakcie wykonywania zawodu w szkole i poza nią, w życiu społecznym, a nawet prywatnym. Tak będą więc kwalifikowane wszelkie zachowania nieetyczne, niemoralne, gorszące, które mogłyby przynieść ujmę mającemu szczególne społeczne znaczenie zawodowi nauczyciela. Podniesiony w odwołaniu zarzut, pomimo iż Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna istotnie nie odniosła się do omawianej kwestii, nie jest więc uzasadniony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez wątpienia materiał zgromadzony w niniejszym postępowaniu dowodzi utrzymywania przez obwinionego niewłaściwych kontaktów z K. W. (1) poprzez wspólny wyjazd do B. oraz utrzymywanie korespondencji elektronicznej bez zgody rodziców w okresie od 2011 r. do dnia 23 marca 2016 r.

Prowadzenie przez obwinionego z byłym uczniem korespondencji drogą elektroniczną wynika wprost z wydruków z komunikatorów, za pomocą których rozmowy te były prowadzone.

W pierwszej kolejności odnieść się więc należy do stawianych w toku postępowania dyscyplinarnego zarzutów uzyskania tej korespondencji bez zgody obwinionego oraz małoletniego (w dacie jej powstania) K. W. (1), a także jej „nieautentyczności”. W odwołaniu obrońca obwinionego określił ją jako: „nielegalnie uzyskanej i nieprawidłowo zinterpretowanej, zmanipulowanej oraz niezweryfikowanej procesowo korespondencji elektronicznej”. Zarzuty te, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługują na uwzględnienie. Jak wskazał pełnomocnik obwinionego, postępowanie dyscyplinarne, w swym charakterze najbardziej zbliżone jest do postępowania karnego. Tymczasem „zgodnie z obowiązującą w polskim procesie karnym zasadą swobody dowodzenia w postępowaniu dowodowym dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich czynności dowodowych, z wyjątkiem czynności objętych zakazem ich przeprowadzania.” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 2 lutego 2016 r., sygn. IV KK 346/15, OSNKW 2016/7/43, KZS 2016/7/11, Biul.SN 2016/7/12). Sąd Apelacyjny w pełni podziela także pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 września 2017 r., sygn. I ACa 448/17, w którym wskazano, że „Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z przyjętej powszechnie wykładni przepisów art. 308 k.p.c. Wydruki komputerowe stanowią, bowiem „inny środek dowodowy”, o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym (korespondencji e - mailowej) jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Oczywiście każdy dokument czy też dowód wymieniony w art. 308 k.p.c. może ulec modyfikacjom, co

że rozmowy te, mające miejsce w okresie od 2011 r. do 23 marca 2016 r., stanowiły utrzymywanie niewłaściwych kontaktów obwinionego z byłym uczniem, co stanowiło podstawę pociągnięcia obwinionego z tego tytułu do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Podobnie należało ocenić wspólny wyjazd obwinionego i K. W. (1) do B.. Mając na uwadze zgromadzony w aktach materiał dowodowy nie ulega wątpliwości, iż wyjazd ten odbył się w okresie, gdy K. W. (1) był niepełnoletni, bez wiedzy i zgody jego rodziców.

Zgodnie z dyspozycją art. 92 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską. Art. 95 § 1 i 2 K.r.o. stanowi, że władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra. Zgodnie natomiast z art. 96 § 1 w/w ustawy rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. „Wyjazd dziecka za granicę w celu spędzenia tam wakacji, jako należący do istotnych spraw dziecka wymaga zgody obojga rodziców, wykonujących władzę rodzicielską, a w braku takiej zgody orzeczenia sądu opiekuńczego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1985 r., sygn. akt: III CRN 19/85). W tym kontekście należy jednoznacznie wskazać, że fakt zabrania K. W. (1) (...) przez obwinionego na wycieczkę do B., bez wiedzy i zgody jego rodziców, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia i musi zostać oceniony jako jednoznacznie naruszający nie tylko przepisy prawa o władzy rodzicielskiej, ale także powszechnie akceptowane normy postępowania, w szczególności nauczyciela, a co za tym idzie musi zostać oceniony jako uchybienie godności tego zawodu. W ocenie Sądu Apelacyjnego należy w tym zakresie w całości podzielić rozważania Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej odnoszące się do braku wiarygodności zeznań K. W. (1), który wskazywał, że telefonicznie zawiadomił o tym rodziców, a także jej ustalenia i rozważania dotyczące niewłaściwości tego postępowania. Dokonując oceny złożonych przez niego zeznań należy w pierwszej kolejności odnotować, że miało to miejsce dwa razy: 9 lutego 2017r. (k. 63-59 Tom postępowania prowadzonego przez Rzecznika) i 19 maja 2017 r. (k. 94-83). Ponadto złożył on oświadczenie na piśmie datowane na 9 czerwca 2017 r. (w drugiej przezroczystej teczce w aktach postępowania dyscyplinarnego – karty nienumerowane). W trakcie zeznań złożonych 19 maja 2017 r. podał on, że rodzice nie wiedzieli o jego wspólnym z obwinionym wyjeździe do (...) (k. 92 i 86), nie mogli więc wyrazić na to zgody. Jest to zgodne z treścią zeznań złożonych przez jego rodziców: A. W. (k. 18 i 101-94) oraz K. W. (2), którzy wyjaśnili z jakich przyczyn K. nie wziął udziału w ich wyjeździe za granicę, który miał miejsce w okresie, gdy obwiniony zabrał go do B.. Na uwagę zasługuje, że zostało to spowodowane nieodpowiednim zachowaniem samego K. w stosunku do młodszych kuzynów, w obliczu którego rodzice postanowili, że o ile zachowania tego nie poprawi, w ramach środków wychowawczych – nie pojedzie na wspólny wyjazd. Okoliczności te K. W. (1) przyznał, choć pomniejszył wagę swojego nieodpowiedniego zachowania. W tej sytuacji zachowanie R. K., który postanowił niejako „zrekompensować” K. W. (1) brak wyjazdu, nie tylko, że nie było zgodne z wolą jego rodziców, wkraczało w sferę zastrzeżonej dla nich władzy rodzicielskiej, naruszało przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale dodatkowo podważało ich autorytet i sens podjętych przez nich działań wychowawczych.

W tym miejscu należy także wskazać, że w treści zeznań K. W. (1) uwagę zwraca duża niekonsekwencja i zmienność podawanych przez niego twierdzeń. Część zdarzeń i opisów faktów, a w szczególności formułowanych przez niego ocen, zmieniała się za każdym razem, gdy składał on zeznania (różni się nie tylko pomiędzy przesłuchaniem w dniach 9 lutego 2017r. - k. 63-59 Tom postępowania prowadzonego przez Rzecznika i 19 maja 2017 r. - k. 94-83, ale zmienia się nawet w trakcie jednego przesłuchania – w zależności od tego na czyje pytanie udziela on odpowiedzi) oraz wypowiadał się na piśmie. Z treści oświadczenia datowanego na 9 czerwca 2017 r. wprost wynika, np.: że część zeznań złożonych 19 maja 2017 r. była wypowiedziana ponieważ „wywierana była na mnie silna presja ojca”. W ocenie Sądu Apelacyjnego ma zatem rację Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna zwracając uwagę na obniżoną wiarygodność tego środka dowodowego i konieczność szczególnie wnikliwej jego oceny – z uwzględnieniem innych zgromadzonych w sprawie dowodów w szczególności z dokumentów (np.: wydruków z komunikatora). W tym zakresie w szczególności

należy podkreślić, że choć w Oświadczeniu datowanym na 9 czerwca 2017 r. zwraca on uwagę, że została ona załączona do akt „nielegalnie” i jako dotycząca prywatnej sfery jego życia „nigdy nie powinna zostać udostępniona osobom trzecim”, to jednak nawet w tym piśmie nie podnosi, że nie jest ona prawdziwa. Należy także zauważyć, iż nawet w tym piśmie K. W. (1) nie wszystkie jego oświadczenia są zgodne z prawdą. Należy bowiem zauważyć, iż wskazał, on że korespondencję elektroniczną prowadził z obwinionym w okresie od stycznia 2016 r., tj. gdy miał (...), a nie od roku 2011. W ocenie Sądu Apelacyjnego deklaracja ta nie zasługuje jednak na wiarę. Wprawdzie załączone do akt wydruki istotnie pochodzą z okresu od stycznia 2016 r., jednak z ich treści wynika, że stanowią one kontynuację znajomości dawno rozpoczętej, utrwalonej i utrzymywanej właśnie w ten sposób. Zaoferowany materiał dowodowy obrazuje bowiem obszerną, swobodną komunikację, a nie początkowy etap nawiązywania tego rodzaju kontaktu. Uznać więc należy, iż oświadczenie złożone przez K. W. (1) nie tyle było zgodne z prawdą, co raczej zostało dostosowane do treści przedłożonego do akt materiału dowodowego i miało na celu nie zaoferowanie organom prowadzącym postępowanie obiektywnego i rzetelnego materiału dowodowego lecz jedynie obronę R. K..

Odnosząc się do zarzutu braku wskazania podstawy prawnej (kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu), a przez to naruszenia z § 11 ust. 2 pkt 2 wyżej wskazanego rozporządzenia (...) z 25 maja 2016 r. należy zauważyć, że zgodnie z powołanym § 11 ust. 2 w/w rozporządzenia wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego zawiera:

- 1) imię lub imiona i nazwisko nauczyciela, którego dotyczyło postępowanie wyjaśniające, datę i miejsce urodzenia, płeć, imiona rodziców, obywatelstwo lub obywatelstwa, miejsce zamieszkania, numer PESEL, a w przypadku braku tego numeru - numer i serię dokumentu potwierdzającego tożsamość nauczyciela, miejsce zatrudnienia i zajmowane stanowisko, staż pracy pedagogicznej, stopień awansu zawodowego, ostatnią ocenę pracy oraz wykształcenie;
- 2) dokładne określenie zarzucanego czynu uchybiającego godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6 ustawy, ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia;
- 3) proponowaną karę dyscyplinarną;
- 4) uzasadnienie oparte na wynikach postępowania wyjaśniającego.

Analiza treści przywołanego przepisu wskazuje, iż nie wymaga on dokonania kwalifikacji prawnej zarzucanego obwinionemu czynu. Czym innym jest bowiem dokładne określenie zarzucanego czynu uchybiającego godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6 ustawy, ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia, a czym innym kwalifikacja prawna, przez którą rozumieć należy ustalenie (w drodze tzw. subsumpcji) normy prawnej odnoszącej się do danego stanu faktycznego. Inaczej jest to przyporządkowanie czynu (sytuacji) określonego przepisowi prawa. Przypomnieć przy tym należy (co zostało wskazane powyżej), że nauczyciele, w myśl art. 75 ust. 1 Karty Nauczyciela, ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną w dwóch przypadkach (dwóch grupach przypadków): za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub za uchybienia obowiązkom, o których mowa w art. 6. Subsumpcja ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego doprowadziła Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną do konkluzji, że R. K. swoim zachowaniem uchybił godności zawodu nauczyciela. Wbrew zarzutom, pomimo braku takiego obowiązku, dokonano więc kwalifikacji prawnej czynu.

Strona odwołująca się zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu niewłaściwą, wybiórczą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w tym tendencyjne oparcie się na materiale dowodowym, nie biorąc pod uwagę stanowiska pokrzywdzonego K. W. (1), który będąc człowiekiem dorosłym za pokrzywdzonego się nie uważa. W tym zakresie należy wskazać, co zostało już przedstawione powyżej, że treść zeznań K. W. (1) nie może przesądzać o braku naruszenia przez R. K. godności zawodu nauczyciela. O istnieniu tego naruszenia decyduje bowiem nie subiektywne przekonanie małoletniego, a obecnie dorosłego już, byłego ucznia, lecz spełnienie (lub nie) ustawowych przesłanek tej odpowiedzialności. W niniejszej sprawie, co zostało wskazane powyżej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został oceniony prawidłowo, z zachowaniem reguł logicznego wnioskowania. Podniesione w odwołaniu zarzuty koncentrujące się wokół naruszenia przez Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną zasad prawidłowej oceny materiału dowodowego wymagały wykazania, że zaistniało uchybienie zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Komisji do dokonywania swobodnej oceny

dowodów, zgodnie z art. 85j ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela. Analiza uzasadnienia odwołania w zakresie w jakim dotyczy ustaleń i rozważań przyjętych i zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny prowadzi do wniosku, iż stanowi ona jedynie nieuprawnioną polemikę z niewadliwymi w powyżej wskazanym zakresie ustaleniami poczynionymi przez Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną, nie zawiera natomiast wskazania jakie zasady i kryteria oceny zostały naruszone.

Zgodnie z dyspozycją art. 76 ust. 1 karami dyscyplinarnymi dla nauczycieli są: nagana z ostrzeżeniem (pkt 1), zwolnienie z pracy (pkt 2), zwolnienie z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczyciela w okresie 3 lat od ukarania (pkt 3) i wydalenie z zawodu nauczyciela (pkt 4).

Dokonując oceny zasadności kary wymierzonej R. K. w postaci zwolnienia z pracy Sąd Apelacyjny miał na uwadze dotychczasowy dorobek orzecznictwa sądów powszechnych w tym zakresie, w szczególności pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 września 1995 r., sygn. I PO 6/95, w który wskazano, że „Kara wydalenia z zawodu nauczyciela jest uzasadniona, gdy jest odpowiednia do stopnia społecznego niebezpieczeństwa występku dyscyplinarnego nauczyciela oraz gdy jej zastosowanie jest niezbędne z uwagi na brak gwarancji i pozytywnej prognozy, iż występkę tego typu - godzące bezpośrednio w interesy młodzieży oraz całego systemu szkolnego - nie będą w przyszłości popełnione przez tego nauczyciela” oraz pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wskazał, że „Nauczyciel ma obowiązek kształtować zaufanie uczniów zarówno do szkoły, jak i osób w niej wykładających.” (wyrok z 13 lutego 2002 r., sygn. III APo 15/01). „Na właściwy wymiar kary istotny wpływ powinno mieć nie tylko samo zdarzenie (zdarzenia) ale także sposób zachowania sprawcy tak przed popełnieniem deliktu jak i po jego popełnieniu, w tym także w trakcie postępowania.” (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 23 czerwca 2016 r., sygn. III APa 12/16).

Przenosząc te poglądy na grunt rozpoznawanej sprawy należało uznać, iż zastosowana w sprawie kara, za naruszające godność zawodu nauczyciela przewinienie dyscyplinarne w postaci utrzymywania niewłaściwych kontaktów z byłym uczniem K. W. (1) poprzez wspólny wyjazd do B. oraz utrzymywanie korespondencji elektronicznej bez zgody rodziców w okresie od 2011 r. do 23 marca 2016 r., była zbyt surowa, a przez to nieadekwatna do przypisanego mu czynu. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pomimo niewłaściwych działań R. K. podlegający im były uczeń nie doznał żadnego trwałego uszczerbku, a ponadto kontynuował naukę w Liceum, poprawił oceny i powziął zamiar kontynuowania tej nauki na wybranym przez siebie kierunku studiów. Sąd wziął przy tym pod uwagę także, że R. K. jest nauczycielem mianowanym, z wieloletnim stażem, o dotychczas nienagannym przebiegu kariery zawodowej, na którego nie odnotowywano żadnych skarg, a który przeciwnie, był nauczycielem cenionym przez dyrektora szkoły, w której był zatrudniony, kolegów, uczniów i ich rodziców, a ponadto w trakcie ostatniej oceny pracy otrzymał notę wyróżniającą. W związku z powyższym z adekwatną i wystarczającą karą będzie przewidziana w art. 76 ust. 1 pkt. 1 kara nagany z ostrzeżeniem.

Pozostałe zarzucane obwinionemu czyny, składające się na utrzymywanie niewłaściwych kontaktów z byłym uczniem nie znalazły, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wystarczającego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. W szczególności okoliczność pejoratywnej oceny faktu kupienia K. W. (1) przez obwinionego drogiego telefonu jest w ocenie Sądu Apelacyjnego dyskusyjna, z uwagi na fakt posiadania przez rodziców K. W. (1) wiedzy w tym przedmiocie przez okres około roku przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. W tym zakresie podkreślić należy, iż nie tylko zeznania K. W. (1) nie są spójne, ale także zeznania rodziców nie w pełni się pokrywają. Zauważyć bowiem należy, że z treści zeznań A. W. złożonych 3 lutego 2017 r. wynika, że o fakcie posiadania przez starszego syna K. drogiego telefonu (...) dowiedziała się ona od młodszego syna i pomimo posiadania tej wiedzy i rozpoznania na jednym ze zdjęć przez młodszego dziecko pokoju R. K., stan taki tolerowała – zarówno ona jak i jej mąż, który jedynie zwrócił uwagę nauczycielowi na niewłaściwość wręczania drogich prezentów. Z zeznań rodziców i samego K. W. (1) wynika, że zwrócił on aparat telefoniczny dopiero po długim okresie czasu, gdy rodzice zgodzili się kupić mu nowy. Utrzymywanie powyższego stanu, pomimo wiedzy rodziców o posiadaniu przez dziecko telefonu niewiadomego pochodzenia, przemawia przeciwko przyjęciu możliwości obarczenia obwinionego odpowiedzialnością za ten stan. Na podkreślenie zasługuje ponadto, że według twierdzeń K. W. (1), które w tym zakresie nie zostały w postępowaniu dyscyplinarnym skutecznie podważone, za powyższy telefon on sam płacił raty. Oznacza to, wobec konieczności

rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego (art. 85c ust. 3 Karty Nauczyciela), że nie jest możliwe przypisanie R. K. popełnienia tego czynu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala także przyjąć, iż w trakcie spotkań R. K. z K. W. (1) w nieodpowiedni sposób zachowywał się on w stosunku do byłego ucznia, czy też aby poprzez utrzymywanie tych kontaktów doprowadził do pogorszenia się wyników w nauce lub utraty kontaktów z rówieśnikami. W tym zakresie należy wskazać, że zarówno z zeznań K. W. (1) jak i z wydruków z komunikatora elektronicznego wynika, że część spotkań poświęcona była nauce, odrabianiu lekcji oraz, że K. utrzymywał kontakty także z innymi poza obwinionym osobami. Zauważyć ponadto należy, że przedmiotem zarzutu nie może być wspólny wyjazd obwinionego z K. W. (1) nad morze, gdyż jak wynika z niespornego w tym zakresie materiału dowodowego, był on już wówczas pełnoletni.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 76 ust. 1 pkt 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela w związku z art. 75 ust. 1 tej ustawy orzekł jak w pkt. I i II wyroku.

SĘDZIOWIE: PRZEWODNICZĄCY:

Magdalena Tymieńska Agnieszka Ambroziak

Sylwia Kulma